GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie zło. 4. —Numer pojedyńczy gr. 6.

№ 123

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 3 Maja 1828 roku w Sobotę.

Wiadomości Krajowe i Zagraniczne.

KRÓLESTWO POLSKIE. — *Warszawa.* — — Dekretem z dnia 29 stycznia r. b. Najjaśniejszy Cesarz i krol J. raczył najłaskawiéj postanowić otworzenie w mieście stołecznem Warszawie, Banku pod nazwaniem *Bank polski.*

Drugim dekretem z dnia 12 lutego mianowani zostali przez Najjaśniejszego Pana:

Prezesem banku polskiego: Radca stanu nadzwyczajny Ludwik hr. *Jelski.*

Vice prezesem: Radca stanu nadzwyczajny Józef *Lubowidzki.*

Dyrektorami banku polskiego: Ignacy *Bolesta*, Paweł *Głuszyński* i Henryk hr. *Łubieński.*

—W dniu 6 b. m. odbędzie się w nowym gmachu bankowym publiczne otworzenie Banku Polskiego, installacja nowo mianowanych instytucji téj naczelników i ogłoszenie jéj ustaw.

— Na zebraniu członków towarzystwa kredytowego ziemskiego województwa mazowieckiego, w Warszawie w ratuszu głównym, w dniach 25 i 26 b. m. pod prezydencją JW. Józefa Szymanowskiego dziedzica dóbr Grądy, z przybranemi assessorami, JW. Kajetanem Kalinowskim dziedzicem dóbr Opacz i Załuski, i JWm Gabrjelem hrabią Podoskim dziedzicem dóbr Łowiczek, niemniéj sekretarzem zebrania JW. Józefem Zagajewskim radcą obywatelskim, dziedzicem dóbr Dąbia, większością głosów obranemi zostali: na radcę do komitetu towarzystwa K. Z. JW. Eugeniusz Słubicki dziedzic dóbr Jędrowice, na radcę do dyrekcji głównéj JW. Walerjan Szamota współwłaściciel dóbr Chlewnica, na 3ch radców do dyrekcji szczegółowéj, JJWW. Alexander Kożuchowski referendarz stanu nadzwyczajny, kommissarz wydziału policyjno-wojskowego, w kommissji województwa mazowieckiego, właściciel dóbr Wielka Wola, Michał Łuszczewski współwłaściciel dóbr Strugi, Jeżowa Wola i Skotniki, Franciszek Czarnocki sędzia pokoju właściciel dóbr Miązse. Nakoniec, na prezydującego zebraniu w dniu 25 kwietnia 1830 r. nastąpić mającemu, JW. Prot Lelewel, właściciel dóbr Woli Cygowskiéj, na zastępcę tegoż JW. Wojciech Zaborowski właściciel dóbr Umienie. Poczem w dopełnieniu art. 99 prawa sejmowego, JW. prezes dyrekcji szczegółowéj odczytał zdanie sprawy z czynności dyrekcji szczegółowéj okręgu mazowieckiego, od czasu zawiązania się towarzystwa kredytowego. Po odczytaniu którego JW prezydujący oświadczył dyrekcji szczegółowéj w imieniu całego zebrania, podziękowanie za gorliwość o dobro stowarzyszonych, i posiedzenie wyborowe za ukończone ogłosił.

— W skutku dopełnionych na posiedzeniu ogółowego zebrania towarzystwa dobroczynności, d. 20 b. m., wyborów, ustanowiony został następujący skład administracji tegoż towarzystwa, na rok 1828 i 1829: Prezes towarzystwa, JW. J. xiądz Jan Paweł Paweża Woronicz, arcybiskup warszawski, prymas królestwa. Wiceprezes JW. ordynat hr. Zamojski. Prezes adm: towarz: JW. Juljan Ursyn Niemcewicz. Zastępca prezesa administracji, Józef Kosakowski. Sekr: posiedzeń centralnych, Jg. Zagórski. Wydział wsparcia pod kierunkiem pierwszéj opiekunki towarzystwa JW. ordynatowéj Zamojskiéj: pierwszy członek wydziału, Józef Lipiński. Referent, Tymoteusz Lipiński. Wydział administracyjny. Do spraw ekonomicznych: Jan hrabia Łubiński, Onufry Lewocki, Andr. Brzeziński. Do spraw funduszowych: Romuald Hube, Felix Gumiński, Alexander hr. Wielopolski. Do rachunkowości, Tadeusz Gutkowski, Karól Dunin, Bartmański, Augustynowicz. Przełożony nad sklepem ubogich, Ludwik Adam Dmuszewski. Wydział lekarski: prezes Marcin Roliński, dziekan fakultetu lekarskiego, w królewsko-warszawskim uniwersytecie; sekretarz wydziału, Heinrich; lekarz mający staranie o ubogich w Grzybowej woli, Wołowski. Wydział examinacyjny: prezes, Andrzéj Brzeziński. Opiekunowie prezydujący po cyrkułach: Cyrk. I, Ignacy Badurski; cyrk. II, X. Tomasz Bożeński; cyrk III, Andrzej Brzeziński; cyrk. IV. Modest Kosicki; cyrk. V, Anastazy Żurawski, cyrk. VI. X. Jakób Falkowski; cyrk. VII i VIII, Götz. Kassjer jeneralny towarzystwa: Jan Anthonin.

— Dyrekcja jeneralna loterji królestwa polskiego. Podaje do wiadomości powszechnej, iż ciągnienie 4tej klassy 33 loterji klassycznéj, stósownie do planu tejże loterji odbyło się w dniu dzisiejszym; znaczniejsze wygrane padły na numera następujące, jako to: N 30,080 wygrał 15000 złp. N 12,678. 7,000 złp. N 24,308 5000 złp. N 27,391. 3000 zł. N 11,462 i 14554 po 2000 zł N 7,048, 15,202 25,430 i 28,589 po 1,500, a N 595, 4,864, 7,210, 9,232

10,288, 15,506 17 004, 22 170 23,297, 128,620 po 1,000 zł. Ogólna tabella wygranych rzeczonej 4. klassy, po wyjściu z druku przy gazecie polskiej dla wiadomości interessowanych w téj mierze osób, dołączoną zostanie. Ciągnienie 5 téj klassy powyż wspomnianej loterji rozpoczętem będzie dnia 4. czerwca r. b. Dyrektor jeneralny, Kochanowski, Sekretarz jeneralny. Straszak.

— Improwizacja, którą P. *Hummel* na wczorajszym koncercie swoim wykonał, wzbudziła największe w obecnych zadziwienie. Stosownie do życzenia tego wirtuozy nadesłano mu kilka popularnych tematów artysta przejrzał je, ułożył w pewien porządek a następnie zaczął wszystkie rozwijać ozdobnie i z łatwością. Rozmaicenie pierwszego tematu poprzedziła *introdkucja*, nadzwyczaj śmiała i świetna. Tym sposobem ze wszystkich tematów utworzył P. Hummel całość prawdziwie spaniałą. Tylko głęboka znajomość teorji połączona z nadzwyczajną biegłością mechanizmu mogą ziścić podobny cud na fortepianie. Gdyby to samo drukiem ogłoszone zostało, co P. Hummel wczoraj improwizował, jużby dzieła takie umieścić należało w poczet znakomitych kompozycyj.

—Numer 8 pamiętnika Kolumba wyszedł z druku, zawarte w nim artykuły są następujące: Wyspy jońskie, listy podróżującego Anglika. Wiadomość o Mexiku w 1827 r. (wyjątek z listu pisanego do jednego z współpracowników pisma paryzkiego J. de Voj). Wiadomość o osadzie i mieście Sydnéj w nowéj Gallji południowéj. (Wyjęta z dzieła P. Cunnigham: Two years in New-South-Wales etc. Dwa lata pobytu w Nowéj Gallji dołudniowéj). List ze Smyrny (przez pewnego Anglika pisany). Rozmaitości. Most naturalny w Wirginji. Naturalista francuzki Bompland. Zwierzęta przedpotopowe. Trzęsienie ziemi w Bagota. Działa parowe. Nowy wynalazek machiny o ruchu nieustannym. Papier mogący zastąpić użycie szkła. Nowe dzieła.

—Wyszedł z druku 2gi tom Zbioru pisarzów polskich wydania A Gałęzowskiego i komp;, obejmujący dalszy ciąg Dworzanina Łukasza Górnickiego. Panowie prenumeratorowie raczą go odebrać za okazaniem swych biletów w miejscach gdzie prenumerowali; prenumeratę po zł. 7 gr. 15 na [illegible] tomy, przyjmują zawsze Brzezina, Ciechanowski, Kelichen, Sztebler, i kantor drukarni, przy ulicy Żabiéj, nro 472. Tom 3ci wyydzie również w czasie prospektem oznaczonym, przy czém publiczność o treści następnych trzech tomów zbioru, czyli drugiéj jego części, zawiadomioną zostanie.

Uniwersytety w Europie i liczba ich uczniów.

Bononja ma uczniów 680, Paryż 1526, Neapol 1365, Padwa, 534. Oxford 4660, Tuluza 1193, Kembridz (Cambridge) 4700, Ferrara 75, Koimbra (w Portugalji) 1604, Mąpelie (Montpellier) 730, Rzym (Sapienza) 469, Perusium Perugio) 200, Syena 250, Walladolid 2000, Piza 450, Praga 1449. Hueska (w Hiszpanji) 200, Pawia 1376, Wiedeń 1688, Heidelberg 626, Palermo 400, Kraków 241, Wircburg (Wierzburg) 663, Salamanka 1909, Walencja 1832, Lipsk 1384. (Aix, Aquae Sextiae, we Francji) 117, Sent-Endrius (Sain Andrews, w Szkocji 175, Turin 1071, Rostok 151, Parma 200, Lowanium (Louvain Lewen) 326, Kaen (Caen) 270, Florencja 200, Katanja (Catania w Sycylji) 300, Bordo (Bordaux) 103, Glasgów (w Szkocji) 603, Grifsvalde 127, Frejburg 566, Bazylea 114, Pest (w Węgrzech) 754, Old Eberdin (Old Aberdeen, w Szkocji) 187, Saragossa 2000, Upsola 1420, Tubinga 827, Kopenhaga 788, Alkala de Henares 400 Sewilla 500, Marburg 259, Granada 300, Kompostella 300, Sztrasburg 813, Abo, dziś (od r 1827) Helsingfors 388, Królewiec 303, Maczerata (Macerata) 75, Jena 432, Leyda 492, Owiedo 150, Edymburg 2250 Gratz 250 Wilno 976, Fermo (wpaństwie papiezkiém) 75, Dublin 1209 Niu-Eberdin (New-Aberdeen) (212, Giessen 371, Groninga 290, Dorpat 365, Utrecht 377, Kiel 238, Lund (w Szwecji) 456, Halla 1119, Wrocław 710, Cervero (w Hiszpanji) 800, Diżą (Dijon) 409, Kameryno (wpaństwie papieskiem) 75, Getynga 1545, Erlangen 198, Moskwa 820, Kalijary (Cagliare) 243 Sassari (w Sardinji 248. Lwów 1012, Charków 337, Kazań 118, Berlin 1245, Lantschut 823, Chrystyania 211, Genua, 300, Gandawa (Gand) 286, Leodyum (Lüttich Liége) 466 Warszawa 581, Bo, 626, Petersburg 7) 51. Korfu 69, Uniwersytety nauk teologicznych. Kijów ma uczniów 1500, Moskwa 630, Peter burg 885, Ołyka (w guber. wołyńskiej, dziś szkoła) 350 Montauban 358, Münster 284. Lyon 70, Ruan (Rouen) 65, Uniwersytety nauk prawnych mają uczniów. W Poatje (Poitiers) 200, Renn (Rennis) 260. Uniwersytety literatury. Bezansą (Besancon) ma uczniów 76. Zakłady naukowe Izraelitów. Brześć ma uczniów 400, Fürth 214.— Tak więc ma Europa 108 uniwersytetów i 70 804 uczniów uniwersyteckic . W VII wieku założony był jeden uniwersytet w XIII dziewięć, w XIV dwanaście, w XV dwadzieścia siedm, w XVI dziewiętnaście, w XVII ośm w XVIII jedenaście, XIX ośmnaście.

Rossja. — Najwyższym ukazem z d. 3 kwietnia, mianowany został syn ministra Alopeus, posła przy dworze berlińskim, przez wzgląd na znamienite zasługi ojca, kamerjunkrem dworu. — W Rydze obchodzono d. 27 marca z wielką uroczystością, zawarcie pokoju z Persją. — Telegraf Moskiewski, ogłosił ułomek dziennika podróży jednego z urzędników, umieszczonych przy jenerale poruczniku Krassowskim .... ,, Wyjechawszy jenerał z Erywanu d. 29 grudnia w towarzystwie arcybiskupa ormiańskiego Narsesą, wielu tak officerów, jak urzędników, przybył tego samego dnia do Asztarak, wsi położonéj na prawym brzegu rzeki Abaran, przez którą się przebywa na moście kamiennym o trzech łukach i zupełnie bezpiecznym, chociaż wystawiony był przed 600 laty. Asztarak jest miejscem rodzinném arcybiskupa Narses i powinno się tém chlubić, ponieważ nazwisko tego szanownego prałata, który dla swoich spółwyznawców tyle uczynił, należy odtąd do historji. Położenie téj wsi w półkole wystawionéj, a otoczonéj ogrodami i winnicami, jest bardzo przyjemne

dawniéj mieszkało w niéj 900 rodzin, ale dotychczas powróciło ich dopiero 100. Domy i mury je obwodzące, są kamienne, a budowa ich jest trwała i dosyć regularna. Znajduje się w niéj 5 kościołów. Asztrak ma sławny wodociąg, który się zaczyna o 10 wiorst od wsi, i podnosi wodę do 120 sążni nad powierzchnię rzeki Abaran. Wodociąg ten wydrążony jest na wierzchołku skał spadzistych, które zarazem służą mu za brzegi. Wydrążono go przed 800 laty. W ciągu ostatniéj wojny poniosła ta wieś wiele strat ze strony wojska perskiego, które przez długi czas błąkało się w tamtéj okolicy; wojsko rossyjskie wkraczało tam. Zapał Ormian i sposób, jakim go okazują, wzrusza prawdziwie. Porównywając kraj swój z domem godowym, w którym wszystko upojone jest radością, opowiadają oni, że przodkowie ich od dawna zalecali swoim dzieciom, aby im wesołem we dzwony uderzeniem, o chwili téj nawet w grobie donieśli, w któréj słońce szczęścia dla Ormian zejdzie, i w któréj Rossjanie oswobodzą ich od uciążliwego jarzma i połączą nieszczęśliwe i rozproszone Armenji dzieci. Ojciec arcybiskupa Narses, oświadczył życzenie umierając, aby syn jego, dopóty nie przybliżał się do jego grobu, dopóki gorące życzenia Ormian wysłuchane nie będą i dopóki święta wiara chrześcjańska nie zostanie oswobodzoną od ucisku machometańskiego. Arcybiskup pragnął modlić się na grobie swego ojca wraz z wodzem rossyjskim; życzeniu jego stało się zadosyć. Szanowny prałat zaprowadził jenerała na cmentarz rodziny Szikazizian - Kamsarakan, położony o półwiorsty od wsi, i ze łzami w oczach, zasełał klęcząc na świętym grobie, gorące modły do najwyższego dawcy wszelkiego dobra. Ożywieni najgłębszą wdzięcznością i zupełném poświęceniem dla oswobodzicieli, upraszali Ormjanie, aby im wolno było wystawić własnym kosztem w Sardar Abad kościół grecko-rossyjski, na pamiątkę przypuszczenia ich pod opiekę Najjaśniejszego monarchy naszego. Obrząd położenia kamienia węgielnego pod ten kościół, który wystawiony będzie pod nazwiskiem S. Mikołaja, odbył się dnia 1 stycznia z wielką uroczystością wobec jenerała porucznika Krassowkiego, arcybiskupa Narses, wojska załogi i mnóstwa mieszkańców, których wesołe okrzyki łączyły się z okrzykami żołnierzy, którzy wzywali błogosławieństwa niebios dla N. Pana i jego rodziny. Dnia 2 stycznia oglądał jenerał z arcybiskupem i członkami klasztoru eczmiadzińskiego, to miejsce w którém ma bydź wystawiony pomnik na pamiątkę oswobodzenia tego klasztoru dnia 17 sierpnia 1827.

ANGLJA. — Na posiedzeniu izby wyższej dnia 17 kwietnia, odczytano po raz drugi bill znoszący uciążliwe dla dysydentów prawa. — Na posiedzeniu izby niższej dnia 17 kwietnia, oświadczył pan Parnell prezes kommissji skarbowéj, że kommissja zatrudniała się dotąd wydatkami na flottę, wojsko i artyllerję i że wkrótce złoży w téj mierze izbie pierwszy rapport. — Pan Newport zapowiedział na dzień 13 maja wniosek względem zniesienia praw, zabraniających wszelkich stosunków politycznych między Anglją i Rzymem.

Wiadomości Naukowe.

Wyjątki z opisów podróży pod względem politehnicznym odbytej pieszo w czasie ferji roku 1823 i 1824 przez Antoniego Hanna, filozofji magistra i preparatora w pracowni chemicznéj królewskiego warszawskiego uniwersytetu.

(*Dokończenie*)

Do dobrodziejstw jakich szkoła rzemieślnicza w Berlinie od rządu doznaje, liczyć można dobrze wyrachowane stypendja, które wystarczając na najlepsze utrzymanie się stypendystów, usuwają zarazem wszelkie przeszkody postęp ich w nauce i pracy spożniać mogące. Stypendysta bowiem każdy prócz pomieszkania i opału, pobiera rocznie 1800 złp. z których 30. złł. miesięcznie odtrącane (przez przeciąg dwuletni kursu) i na kapitał składane, przy wyjściu ze szkoły na zaczęcie roboty są mu wydawane. Nadto, celujący w pracy i zdatności, na przewodników w warsztatach instytutu są umieszczani. — Szkoła ta, prócz zbioru modelów, posiada piękne laboratorium chemiczne, i zbiór narzędzi fizycznych pod zarządzeniem Prof. Accum, tudzież apparat do oświecania gazem izb roboczych, machinę parową z siłą dwóch koni w użyciu przy warsztatach będącą, i wielką prassę hydrauliczną.

Rząd Pruski przekonany o ważności takowego zakładu, umyślił założyć własnym zupełnie kosztem, drugą podobną szkołę co do przedmiotów powiększoną, i ta właśnie teraz jest organizowaną.

Dom zarobkowy. Nie mogę tu pominąć wzmianki o środkach, jakie rząd pruski w celu zapobieżenia nędzy ludu klassy niższéj, i zapewnienia nadal ich losu, przedsięwziął. Zbawienne te środki, które nietylko samo wyżywienie, ale i usposobienie się osób podobnych, do przyzwoitego według zdatności i wieku zatrudnienia mają na celu, łatwe są do naśladowania, tem bardziej, że małe bardzo za sobą pociągają koszta. Instytut pod protekcją rządu tém się trudniący, prawdziwie dobrodziejski, nienosząc imienia dobroczynności, na skromnym tytule *Domu zarobkowego przestaje.* Praca jedyną ulgą nieszczęśliwych, jedyną jest zapobieżenia ubóstwu zasadą. Aby dochody swoje powiększyć, obmyśla sposoby, jakiemiby stosownie do zdatności i wieku osób w nim się znajdujących, byt ich mógł zapewnić, i nadal polepszyć. Tłumem więc cisną się do niego prawdziwie nieszczęśliwi, próżniacy zaś do tego bywają zmuszani, pierwsi ażeby przy skromném życiu sposób de życia mogli sobie zapewnić, drudzy zaś, ażeby nauczywszy się pracować, już nie jako ciężar, ale jako członki pożyteczne wracali na łono towarzystwa. Usiłowania tego Instytutu tak są wymierzone, ażeby zarobek dzienny każdego z pracujących, podług taxy oznaczonéj, koszta wyłożone na zaspokojenie wszystkich pierwszych potrzeb jeżeli nieprzewyższył, to przynajmniej je pokrył. Przewyżka zaś na kapitał składaną, po wyuczeniu się jakiej roboty, na zaczęcie onéj przy wyjściu jest wypłacaną. — Niemasz zatém w Berlinie ani natrętnych żebraków, ani też tak nazwanych wstydliwych ubogich, którzy przez zbytki możności wyżywienia się

pozbawieni, z słabości wrodzonéj ludzi pracowitych korzystać, i krwawym ich potem grosz zapracowany, rozmaitemi podstępnemi środkami starali się wyłudzić, i roztrwonić.

Wciągu dalszym podróży powrotowéj, przeszedłem przez Bautzen, gdzie wiele fabryk pomniejszych sukna i płótna, tudzież blicharnie, toż samo i w Görlitz. Miasta te niegdyś z tego gatunku towaru zamożne, utrzymywały do 600 sukienników, a płótna w każdym prawie domu dla Polski robiono. Dziś zaledwie 20 pracujących, wewnętrznéj konsumcji wystarcza, a mnóstwo pozostałych machin do przędzenia, dziś jeszcze lubo bardzo tanio, dla kraju naszego przędzy wełnianéj dostarcza.

Cegielnie. Zwiedzałem tu także prócz innych i liczne fabryki cegieł, czyli tak nazwane cegielnie, pomny na to, iż w kraju naszym, gatunek ten roboty, niedokładnie znany, czyli raczéj dla zysku zbytniego zaniedbywany, stał się nieraz już przyczyną wielu okropnych nieszczęść. Dopytywałem się wszędzie, czyliby jakie w tym względzie, policyjne były obostrzenia. Nic o tem niewiemy, odpowiadano mi, wiemy tylko, że do takich się tu już „przyzwyczajono, i że gorszych za żadne pieniądze niktby sprzedać niemógł." Lękać by się wypadało, gdyby zwyczaj w tém miał stanowić prawo, a tém bardziej u nas, gdzie pomimo największych policyjnych obostrzeń, rzadko kiedy tu gatunek wyrobu doskonałym widzieć można. Zbyteczną byłoby rzeczą, dowodzić ważności tego przedmiotu; znano to u nas oddawna aż nadto dobrze, świadkiem są tego dawne przywileje, surowe na wykraczających kary, świadkiem nakoniec są rozliczne gmachy, które bez najmniejszego uszczerbku przetrwawszy wieki, jeszcze i teraz dla sztuki trudne są do zniszczenia.

W czasach szczególniej teraźniejszych, gdy liczne w całym kraju naszym tak rządowe jako i prywatne wznoszą się gmachy, sztuka budownicza, w najściśléjszém znaczeniu wzięta, niemoże być, a przynajmniej niepowinnaby być obojętną. Dostrzegaćby pilnie należało, ażeby nieprzestawała tylko na wydaniu pięknego planu, na samém zewnętrznem upstrzeniu, zostawiwszy jak teraz najistotniejszą rzecz, to jest trwałość, a ztąd bezpieczeństwo publiczne, losowi, sposobieniu samych tylko rzemieślników, z kąd tyle szkód znacznych dla właścicieli i tyle już było śmiercią grożących wypadków.

Nikt zapewne niezaprzeczy, że dobór materjałów w każdéj sztuce, jest rzeczą nader ważną, a tém bardziej jeszcze w budownictwie gdzie od dobroci onychże, doskonałość często, całej rzeczy zależy. Ktokolwiek miał sposobność zwiedzania tego gatunku fabryk w naszéj stolicy, przekonał się zapewne, że w każdéj prawie innego gatunku cegieł, innego stosunku do przyprawiania wapna używają, co większa, sam widziałem, że w niektórych domach dla tego zapewne spiesznie wnoszono pod nakrycia cegły, ażeby z nich reszty od rozwiania wiatru pozostałéj, deszcz nie spłokał.

Smutny więc jest los wszystkich takich budowli, kiedy ich trwałości bezpieczeństwo publiczne, od chęci, możności, lub wiadomości strycharza i pracownika zależy.

Dla tego, nie bez korzyści zdaje mi się byłoby, postanowienie urzędnika ściśle z wiadomości potrzebnych wyexaminowanego i przysięgłego przynajmniej w miastach wojewódzkich, ktoregoby obowiązkiem było: 1) przy jakiejkolwiek bądź tego gatunku fabryce, przeglądać wszelki na grónt sprowadzony materjał, 2) ciągle i pilnie czuwać nad ścisłem stosowaniem się do pewnego danego i za najlepszy uznanego przepisu przyprawiania doskonałego cementu; 3) nakoniec po ukończeniu fabryki, wydawania pod surową odpowiedzialnością, zaświadczenia, iż budowla pod względem użytych materjałów w najściślejszem znaczeniu (w miarę tegoczesnych znajomości rzeczy) jest doskonałą. Zaświadczenie takowe, nie tylko czyniłoby pewnym często nieznającego się na tém właściciela, któryby się chętnie pewną stosunkową summą do utrzymania takowego urzędnika przyłożył, ale nadto zapobiegałoby wszystkim niegodziwym spekulacjom tych, którzy tylko dla tego domy stawiają, ażeby przez zbycie się ich korzystać mogli, podnosiłoby niejako cenę domu, a z drugiej strony, zapewniałoby nabywcę, iż niepotrzebuje się obawiać wielkiej z tego względu reparacji, a może i zawalenia.

Kwalifikacje takowe zapewne powinnyby bydź udziałem każdego budowniczego, lecz czyli istotnie są powszechnemi, albo czyli wiadomości takie są zastosowywane? doświadczenia z których fakta powyższe były zbierane, przekonać mogą.

W Szląsku pruskim zwiedziłem jeszcze w Bunzla sławne fabryki czyli raczej pojedyncze warsztaty naczyń glinianych, kamiennemi zwanych. Zniesiony handel z Polską, zmniejszył znacznie ich liczbę. Z tamtąd po zabraniu wszelkich gatunków glin tam używanych w celu porównywania z krajowemi przybyłem do Wrocławia. Pominąwszy mniej ważne w mieście tém małe rękodzielnie, przestałem na samém zwiedzeniu zbiorów dosyć lichych tamtejszego uniwersytetu, pracowni chemicznej najgorszej urządzonej, dla której nawet przy zamożności w najkosztowniejsze naczynia wodę dystylowaną z aptek kupują, tudzież gabinetu małego wprawdzie ale wyborowego narzędzi fizycznych, pod zarządzeniem znanego z nauki profes: Stefens będącego.

Powróciłem nakoniec do stolicy na Piotrków przez okolice, które wśród największej obfitości płodów natury, dla braku przemysłu największej nędzy cechę noszą, powróciłem do obowiązków dawnych preparatora przy tutejszym uniwersytecie, który (w miarę nabytego przekonania) ze wszystkich przezemnie widzianych, z troskliwéj opieki N. Monarchy i rządu, zdaje się bydź najlepiej uposażony we względzie nauk przyrodzonych, w stosunku czasu założenia, najbliższym zamierzonego celu.

N. 5 kroniki literatury polskiej wyszedł z druku i dołącza się dla prenumeratorów na prowincji do dzisiejszego numeru Gaz. Pol. —

Teatr narodowy. Dziś Dramma Puszcza pod Hermansztadem. Widowisko bezpłatne.